458

GAZETA POZNANSKA

Nro. 95.

w Szrodę dnia 28. Listopada Roku 1810.

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Nie tayno iest, z iakiem uciążeniem dla Departamentu wydarzyło się dotąd. produkta uchwałą seymową ustanowione, w części dla odległych magazynow, a nawet do innych Departamentow według potrzeby dostawiać, iako też widzieć ie tak dalece rozdrobnione, że Kontrybuent z iednoroczną ilością produktów ludzi i fury swoie po kilka razy trudnić musiał, przez co w gospodarstwie przeszkody i w kosztach transportu znacznego doznawał pomnożenia. Dekret N. Pana wydany dnia 28. Lipca r. b. dąży iuż do zaradzenia tym niedogodnościom, a porozumienie się JW. Ministra spraw Wewnętrznych z JO. Xęciem Ministrem Woyny i JW Dyrektorem żywności, zamiar sprawienia w tem ulgi kraiowi, do pożądanego doprowadza celu. Reskrypt JW. Ministra spraw Wewnętrznych dnia 10. b. m. wydony, zapewnia, że produkta na następuiące półrocze z Departamentu Poznańskiego należące się nie będą iuż przewożone do żadnego innego Departamentu, lecz w magazynach tuteyszego Departamentu skonsumowane, zalecaiąc oraz, żeby też produkta na następuiące półrocze, zaczynaiące się od dnia 1. Grudnia r. b. w ciągu tegoż miesiąca do magazynow Departamentowych dostawione były. Czas krótki niepozwolił, aby repartycye tych produktów wygotowane bydź mogły. Zeby iednak wpływ onych, żadney nie podpadł przewłoce, osądził Prefekt za rzecz potrzebną uprzedzić o tem wszystkich Obwateli i mieszkańców do odstawienia tych produktów obowiązanych, wzywaiąc ich, ażeby każdy, miarkuiąc się podług przeszłorocznego liwerunku, miał taką ilość produktów w pogotowiu, iaka na pół roku od niego przypadnie, a to końcem dostawienia iey zaraz za odebranem pierwszem wezwaniem. Po ukończeniu repartycyi, nastąpi zaraz potrzebne urządzenie, żeby każdy z kontrybuiących o ilości na niego wypadaiącey bezwłocznie uwiadomiony został. Z resztą przypomina się rygor Art. 27 dekretu stanowiącego Dyrekcyą żywności i Art. 17 dekretu przepisuiącego sposob dostawiania produktów, obydwóch dnia 28. Lipca r. b. wydanych, stanowiący, iż gdy Kontrybuent w oznaczonym sobie terminie produktów nie odstawi, Liweranci na iego koszt ugodzeni będą, którym on należytość pieniężną zapłacić bądzie obowiązanym, a w przypadku uporu podlegać musi exekucyi takiey, iaka iest przepisana dla uchybiaiących lub zpoźniaiących opłatę podatków publicznych. Unikaiąc więc tego rygoru, postawi się każdy Kontrybuent w stanie, żeby za wezwaniem, — przypadaiące na niego ilości, — bez naymnieyszey czasu utraty do przeznaczonego mógł odstawić magazynu. Poznań dnia 18. Listopada 1810.

(Podpisano) J. PONIŃSKI.

Neyman, Sekretarz Generalny.

z Warszawy d. 20. Listopada.

Publiczność stolicy naszey, widziała w tych dniach z wielkim ukontentowaniem, pierwsze dzieło Mennicy kraiowey, *Dwózłotówki;* każdy się radował, oglądaiąc tę nową exystencyi Narodowey cechę, która będąc wyryta na metalu, wieków odmiany przetrwa, i byt nasz teraźnieyszy, późney Potomności wskazywać będzie. — Gorliwość powszechna o dobro kraiu, przezwyciężała wszelkie trudności, iakie zachodziły w otworzeniu zamkniętey od lat piętnastu Mennicy, dom i machiny, na rzecz Skarbu publicznego kupione zostały, porobiono w nich potrzebne reparacye, sprowadzono z zagranicy niektórych Oficyalistów i Artystów, zgromadzono w małey liczbie pozostałych dawnych rzemieślników, usposobiono nowych do nieznaiomey im pracy, i mennica w krótkim czasie, niżeli się wielu spodziewało, czynną bydź zaczęła. Z opatrzenia kraiu w narodową monetę, wynikną wielkie korzyści, iż Obywatel bardziey ieszcze do iego losu przywiązany będzie, iż zniknie potróyny sposób rachowania w iednymże kraiu na Talary, Ruble i Ryńskie, iż maiątki pieniężne nie będą zależeć do odmian, któreby się obcym Mocarstwom w wartości wewnętrzney ich pieniędzy wprowadzać podobało, iż ustanie wszelka boiaźń doznawanych z tak wielką szkodą tylokrotnych redukcyów, iż zniknie nadto rozszerzone wexlarstwo, nadaiące zbyt niestały złotu i srebru szacunek, czyniące oraz różnicę iednych gatunków srebrnych pieniędzy względem drugich. Obywatel wreszcie w teraźnieyszych trudnych dla niego czasach, ma iuż dziś łatwość spieniężać swe srebra według wewnętrzney ich wartości.

z Paryża d. 13. Listopada.

Monitor dzisieyszy zawiera następuiący list Cesarza Jmci do Prezydenta Senatu:

Mci Panie Hrabio Garnier,
Prezydencie Senatu!

Radość, którey doznaiemy z powodu szczęśliwey brzemienności Cesarzowey, naszey drogiey i ukochaney małżonki, staie Nam się pobudką do pisania ninieyszygo listu, abyś WPan o tém wydarzeniu, równie istotném dla Naszey szczęśliwości, iak dla interessu i polityki naszego Państwa, Senat w imieniu Naszém uwiadomił. Pismo to niemaiąc innego celu, błagamy Boga i t. d. W Fontainebleau dnia 12. Listopada 1810.

(Podp.) NAPOLEON.

przez Cesarza:
Sekretarz Stanu,
Xże Bassano.

Dnia 2. Grudnia obchodzona będzie w całém Państwie uroczystość koronacyi i batalii pod Austerlitz.

Pałac Arcybiskupi w Paryżu z upiększeniami i rozprzestrzenieniem w obwodzie i zabudowaniami, wedle dawnieyszych rozkazów przysposobionemi, wyrokiem dnia 8go ogłoszony został, *Pałacem Papiezkim.* Arcybiskup może w nim mieszkać tylko w ten czas, gdy od Papieża nie będzie zamieszkany.

Głoszą, iż wprowadzanie do Francyi nankinu indyiskiego zakazane zostało.

Wice Król Włoski powrócił z swey podróży do zamku w Monza.

Także w Xięstwie Neuchatelskiém wprowadzone zostały ustawy względem towarów osadniczych.

z Wiednia d. 10. Listopada.

Między Cesarzem Jegomością Austryackim i Cesarzem Jegomością Francuzów, Królem Włoskim, stanął dnia 30. Sierpnia następuiący traktat:

„Cesarz Jegomość Austryacki, Król Węgierski i Czeski, i Cesarz Jegomość Francuzów, Król Włoski, Protektor Ligi Reńskiey Pośrednik konfederacyi Szwaycarskiey, chcąc utwierdzić pokóy panuiący szczęśliwie między

Austryą i Ligą Reńską, i zagładzić wszelkie ślady ostatniey woyny w Niemczech, mianowali Pełnomocnikami swoiemi, to iest: Cesarz Jegomość Austryacki, Krol Węgierski i Czeski, Pana Klemensa Wacława Hrabiego Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, Kawalera złotego runa, wielkiego krzyża orderu Królewskiego Węgierskiego Swiętego Stefana, legii honorowey, orderu Würzburskiego Swiętego Józefa, i orderu Swiętego Jana, Podkomorzego swoiego, aktualnego taynego Konsyliarza, Ministra Stanu i zagranicznych interessów; a Cesarz Jegomość Francuzów, Król Włoski, Protektor Ligi Reńskiey, Pośrednik Konfederacyi Szwaycarskiey, Pana Jana Chrzciciela Nompere, Hrabiego Champagny, Xiążęcia Cadore, Kawalera Wielkiego Krzyża legii honorowey, Kommandora orderu Zelazney Korony, Kawalera orderu Rossyiskiego Swiętego Jędrzeia, Wielkiego Krzyża orderu Austryackiego Swiętego Leopolda, Wielkiego Kommandora orderu Westfalskiego, Wielkiego dygnitarza orderu Oboyga Sycylii, Kawalera orderów Pruskiah orła czarnego i czerwonego, orderu Saskiego zieloney korony, orderu Bawarskiego Swiętego Huberta, orderu Würtemberskiego złotego orła, orderu Badeńskiego wierności, i orderu Darmstadzkiego, swoiego Ministra związków zewnętrznych; którzy po wymianie Pełnomocnitw swoich, zgodzili się na następuiące artykuły: — Artykuł *1wszy*. Dla dopełnienia traktatu pokoiu zawartego w Wiedniu, Cesarz Jegomość Austryacki i Monarchowie ligi Reńskiey, uchylą sekwestr włożony z oboyga stron przed i w czasie ostatniey woyny, z powodu teyże woyny na maiątki prywatne, tak iak nastąpiło we Francyi. Właściciele, iacykolwiek bądź w przeciągu dwóch miesięcy po wymianie ratyfikacyi ninieyszego układu, powrócą do używania maiątku swoiego, który bez wyiątku i zastrzeżenia ma bydź oddany w stanie, w iakim się przed sekwestrem znaydował. — Artykuł *2gi*. Cesarz Jegomość Francuzów, Król Włoski, oświadcza: iż chcąc co przyiemnego okazać dla Cesarza Jmci Austryackiego, odwołuie wyrok swóy dnia 24. Kwietnia 1809 roku wydany, nakazuiący zabor na Skarb dobr przeszłych Xiążąt i Hrabiów Rzeszy Niemieckiey, tudzież członków Stanu Rycerskiego, którzy przeciwko Artykułom 7mu i 31mu Aktu Konfederacyi postąpili. — Artykuł *3ci*. Cesarz Jegomość, iako Protektor Ligi Reńskiey, uwiadomi wszystkie kraie teyże Ligi o odwołaniu, obiętym w powyższym Artykule, ażeby wszelki sekwestr zniesiono, i dawnieyszych Xiążąt i Hrabiów Rzeszy Niemieckiey i członków Stanu Rycerskiego, niezwłocznie do posiadania ich dóbr przywrócono, i one im bez wyiątku pod gwarancyą aktu Ligi Reńskiey, oddano. — Artykuł *4ty*. Każdy z wspomnionych Xiążąt, Hrabiów i członków Stanu Rycerskiego, winien oświadczyć się przed dniem 1wszym Lipca roku 1811, czyli chce ulegać porządkowi ustanowionemu aktem Ligi, i bydź poddanym Monarchy, którego mu tenże akt nadał. — Artykuł *5ty*. Jeżeliby chciał zostać poddanym Austryackim, co także przed 1wszym Lipca roku 1811 oświadczyć powinien, w tym razie, dobra swoie dawniey bezpośrednie posiadane w kraiach Ligi, powinien odstąpić albo iakiemu członkowi familii swoiey, któryby został poddanym Ligi, albo zamienić ie za inne dobra, leżące w Austryi, lub też przedać. — Artykuł *6ty*. Odstąpienie to, iakkolwiek bądź uczynione, powinno nastąpić w przeciągu 6ściu lat rachuiąc od dnia 1. Stycznia 1810 roku. — Artykuł *7my*. Stosownie do 28 Artykułu Aktu Ligi Reńskiey, Xiążęta, Hrabiowie, lub Stany dawnieyszey Rzeszy Niemieckiey, nie mogą sprzedawać dóbr swoich za iakąkolwiek bądź cenę, ieżeliby ich wprzód Monarsze, w którego kraiu leżą, za tęż sa-

mą cenę nieofiarowali. A gdyby tey ofiary w przeciągu 6ściu miesięcy nieprzyięto, na tenczas wspomnieni Xiążęta, Hrabiowie i Stany, mogą podług woli swoiey rozporządzić własnością swoią, pod warunkami, pod iakiemi ią ofiarowali. — Artykuł 8my. Xiążęta, Hrabiowie i Stany Rzeszy, ktorzy zostali poddanemi Austryackiemi, używać będą ciągle, lecz tylko iako poddani Austryaccy, prawa nabywania dóbr nieruchomych przez kupno, sukcessyą i darowiznę w kraiu Ligi Reńskiey, podług praw kraiowych stosuiących się do Cudzoziemców. — Artykuł 9ty. Niniejszy układ ma bydź ratyfikowanym, a ratyfikacye zostaną wymienione w Paryżu w przeciągu miesiąca, lub prędzey, ieżeli to bydź może. — Działo się w Paryżu dnia 30. Sierpnia 1810 roku."

(Podp.) Champagny Xiąże Cadore.
Klemens Wacław Hrabia Metternich Winneburg.

Powyższy układ został ratyfikowany z strony Francuzkiey w Saint-Cloud dnia 6go, a z strony Austryackiey w Eisenerz (w Styryi) dnia 21. Września; wymiana zaś tychże ratyfikacyi, nastąpiła dnia 2go Października w Fontainebleau.

Stosownie do tego układu, Cesarz Jegomość Austryacki, uchylił sekwestr włożony na maiątek poddanych ligi Reńskiey, i wydał stosowne rozkazy.

Gazeta Dworska dzisieysza umieściła następuiące wiadomości z Turcyi: — Do połowy miesiąca Września, Wielki Sułtan niewyiechał ieszcze z Carogrodu; ma atoli zamiar udania się do obozu; lecz czas wyiazdu iego niewiadomy. Nie można z pewnością naznaczyć przyczyny tey zwłoki; i bydź może, iż dla spoźnioney pory roku, i nieszczęśliwego uderzenia dnia 7. Września Muchtara Baszy na woysko Rossyiskie, wyiazd ten w roku bieżącym nie nastąpi, i do następuiącego roku odłożonym zostanie. Tymczasem uzbraiania do woyny w całym Państwie Tureckim idą z iak naywiększym pośpiechem i Hatti Szeryf Wielkiego Sułtana, który kilka razy z wielką uroczystością we wszystkich Meczetach czytano, wzniecił nadzwyczayny zapał w Narodzie. — Znaczne posiłki nadciągaią codziennie do obozu Wielkiego Wezyra; 10tysięczny korpus z Azyi ma wkrótce przybydź do Carogrodu. Miano oraz utworzyć 20 nowych Bairaes (korpusów), które się złączą z wielkim woyskiem, wynoszącym do 200,000 ludzi. — Ciągłe wiatry wschodnie niepozwoliły Kapitanowi Baszy utrzymać się dłużey na czarnym morzu, i dla tego z całą flottą swoią powrocił do kanału. Flotta Rossyiska miała także po większey części powrócić do Sebastopola."

z *Sztokholmu d. 6. Listop.*

W Poniedziałek 5. iako w dzień przeznaczony do wykonania przysięgi wierności, JK. Mć ubrany w purpurę, z koroną na głowie, wraz z Krolewiczem, także w Xiążęcey koronie i płaszczu, raczył udać się na salę Państwa, z zwykłą przy takiey okoliczności okazałością; na sali znaydowały się zgromadzone stany państwa, N. Krolowa i Królewiczowna przytomne były obrzędowi. Wyznaczone także były miesca dla Dam znakomitszych; Dam nadwornych, i dworowi przedstawionych; dla ciała dyplomatycznego i t. d. Gdy JK. Mość zasiadł na tronie, a Xiąże Następca zaiął miesce na krześle po prawey stronie Tronu, i gdy odbywaiący służbę Marszałka Państwa Hrabia Essen milczenie nakazał, N. Pan miał mowę, w którey dał poznać cel zgromadzenia, mowiąc o swych uczuciach ku Xiążęciu, przyiął go iako przysposobionego syna pod imieniem Karola Jana i wezwał go nakoniec do złożenia przysięgi. Teraz przeczytany został przez Kanclerza nadwornego protokuł sporządzony w Helsingör dnia 19 Października (kiedy JKrolewiczowska Mość naukę Ewangelicko-Luter-

ską przyiął) Królewicz powstał, zdiął koronę, przyklęknął, i złożył przysięgę Królowi, którą mu Minister Stanu i interessow zagranicznych czytał; po czem JKrólewiczowska Mość wziął na powrot koronę, pocałował rękę Królewską i stoiąc blisko Tronu miał mowę w ięzyku Francuzkim do Monarchy i Stanow, ktorą natychmiast w tłomaczeniu Szwedzkim Kanclerz nadworny przeczytał. Za danym znakiem przez JW. Marszałka Państwa, Stany Państwa i wszyscy, ktorzy do tey processyi należeli, złożyli Krolewiczowi przysięgę wierności, potem JK. Mość z processyą wrócił na pokoie, gdzie iuż Magnaci Państwa znaydowali się w wielkim pokoiu sypialnym dla wykonania przysięgi wierności.

Kawalerowie orderu S. Serafina mieli na sobie w dniu tym mnieysze ozdoby, Kommandorowie orderów innych mieli ozdoby wielkie, a Kawalerowie inni byli w niebieskich i białych nadwornych mundurach. Wieczorem była wielka opera, na ktorą procz naypierwszych urzędnikow państwa i woyskowych, wraz z rozmaitemi stanami Państwa, także Magistrat i naystarsi miasta zaproszeni byli. Dano wielką operę Gustaw Waza, nieszczędzaiąc niczego, coby sztuce tey dawną iey świetność nadać mogło. Przystósowaną była scena do uroczystości dnia; Gdzie Gustaw I. zasypia i miłe skrzydlate sny przyszłość wskazuią mu w piękney perspektywie; razem widok piękny zaćmił się, noc, nieporządek i nieszczęście stanęło na iego miescu, przypominaiąc niby świeżą przeszłość, nareszcie pokazała się iasna gwiazda (Karol August) obiecuiąca dzień piękny, ale i ta w momencie znikła, gdy nareszcie wielka i iasna z cyfrą C. J. ciemność tę przemogła, rozrzucaiąc światło; poczem nareszcie wystąpiwszy geniusz Szwecyi, znikłe obrazy wyłuszczył i wytłomaczył, nucąc życzenia i nadzieie.

z Monachium d. 10. Listopada.

Król Jmć mianować raczył Kawalerami orderu Sgo Huberta, obydwoch synów Xięcia Reuss, Henryka XLIIgo, dziedzicznego Xięcia Henryka LXIIgo i Xięcia Henryka LXVIIgo, niemniey Hrabiego Narbonne, pełnomocnego Ministra Cesarza Jmci Francuzkiego.

Szwaycarya.

Woyska włoskie, pod dowództwem Generała Hrabi Fontanelli, obsadziły kanton Tessin. Ich liczba pomnaża się codziennie. W Airolo, Olivono i t. d. urządzono iuż biora celne: Główna kwatera stoi w Bellenz; gdzie także znayduie się ieden generalny Intendent skarbowy i ieden Intendent woyskowy. Dnia 3. m. b. weszło 150 ludzi woyska z żandarmami i celnikami do Roveredo; d. 4. udał się ieden korpus do doliny Misox. Rząd kantonu Tessin zawiadomił o całém wydarzeniu Landammana Szwaycaryi. Rząd podobnież w Graubünden na pierwszą wiadomość o dotknięciu swey ziemi rozesłał gońców iuż to do Bern, iuż do główney kwatery włoskiey do Bellenz. Z Bern za odebraniem pierwszych doniesień wyprawiono kuryera do Paryża. Mówią o deklaracyach, z powodu ktorych krok ten woyskowy ma bydź skutkiem zażaleń Królestwa Włoskiego, iakoby w kantonie Tessin sprzyiano kontrabandzie i zbiegłym konskrypcyonistom; z resztą niczego obawiać się nienależy. Wolą tylko iest Cesarza Jmci, aby systema Jego stale było popierane.

z Neapolu d. 25. Paźdz.

Dnia 23. t. m. był w Portici u Królowey Jeymci bal i koncert. Nazaiutrz udali się Krolestwo Ichmć do Caserte, a dziś lub iutro przybędą do Neapolu.

Lawa, którą Wezuwiusz podczas ostatniego wybuchu, wyzionął, zaczyna stygnąć i można iuż bezpieczno po niey chodzić. Teraz dopiero wyobrazić sobie można niezmierną mas-

ę lawy, którą wulkan od 11. do 13. d. Sierpnia z wnętrzności swych wylał.

z Berlina d. 13. Listopada.

W ustawie tyczącey się zmiany urządzenia wszystkich naywyższych władz w Monarchii Pruskiey, znayduie się co następuie:

My Fryderyk Wilhelm z Bożey łaski Król Pruski i t. d. Już pod dniem 16. Grudnia 1808 postanowiliśmy nadadź zmienne urządzenie naywyższym władzom Państwa w Monarchii naszey; nastąpiło to lecz tylko w nieiakiey części. Późnieysze doświadczenia i mianowanie Kanclerza Państwa powoduią Nas teraz, pierwsze rozrządzenia zupełną mocą rozkazem ninieyszym obwarować.

Ustanawiamy Radę Stanu. Prezyduie w niey pod Naszemi rozkazami Kanclerz Państwa. Rada Stanu składa się:

I. — Z Xiążąt Naszego domu, którzy po doyściu lat 18 w niey zasiadać mogą.

II. — Z Kanclerza Państwa. Ma on pod rozkazami Naszemi, naywyższy dozor i kontrollę wszelkich władz bez wyiątku; stoi zaś na czele każdey w szczególności; ma moc 1) żądać odpowiedzi i obiaśnień w każdym przedmiocie, i w każdem przypadku przedsiewzięte środki lub wydane rozrządzenia zawiesić, dla zażądania naszych rozkazów, lub tam gdzie do Rady Stanu należy takowe wydadź. 2) W nadzwyczaynych i nagłych przypadkach, lub w razie upoważnienia Naszego moc ma wydania rozkazów. Władze zlecenia takowe (za które nam Kanclerz iest odpowiedzialny) winny we wszystkim uskutecznić. W Gabinecie iest on Naszym naypierwszym i naybliższym Radcą. Z resztą ma sobie następuiące sprawy oddane: 1) Winien iest obiąć Ministerium wewnętrzne i finansowe, dopokąd za dogodne nie osądziemy, obydwa te miesca właściwemi Ministrami obsadzić; ponieważ zaś Kanclerz Państwa, przełożeństwo nad Ministeryami temi tylko w powszechności i z względem na ważnieysze przedmioty podiąć może, przeto głównieysze gałęzie tychże szczególniey do wykonania oddane są Szefom będącym odpowiedzialnemi Kanclerzowi; 2) ma także obiąć pewny wydział interessów zagranicznych, który bliżey się oznaczy. Niemniey 3) trudni się interessami Naszego Królewskiego domu i naszey familii; 4) Korrespondencyami z Stanami, ile te do naywyższey władzy należeć będą; 5) dozorem naywyższey Policyi; 6) co się tyczyć będzie lennych praw tronu, naywyższych urzędów duchownych, iako to Biskupów, wyższych funkcyi nadwornych, orderów, rangi, etykiety, i t. d. i tym podobnemi interessami nadwornemi. Bezpośrednio podwładne ma sobie 7) Archivum; 8) izbę naywyższą obrachunkową.

III. — Z Ministrów Stanu lub z innych naszych Radzców, będących Szefami wydziałów. Ministerya składaią się: 1) z Ministeryum wewnętrznego; 2) z Ministeryum finansowege; 3) Min. Sprawiedliwości; 4) Min. interessów zagranicznych; 5) Min. woiennego.

IV. — Z Sekretarza Stanu. Trudni on się szczególniey biegiem interessów Rady Stanu, utrzymuie w czasie naradzeń Protokół, i kontrasygnuie podpisane przez Kanclerza Państwa wychodzące dekreta. Jest razem Prezydentem Kommissyi naywyższey praw i examinacyiney.

V. — Z członków, których naywyższa Nasza ufność z osobna do tego powoła. Mianowanie ich nie będzie dożywotnie, tylko na pewny przez nas oznaczony czas, lub do pewnego zatrudnienia.

Pisma wszystkie przychodzić maią dla otworzenia do rąk Naszych naywyższych.

Każdy Minister Stanu, powierzony mu urząd sprawuie ciągle pod bezpośrednią odpowiedzialnością Naszey naywyższey osobie. Czynią nam rapporta i od nas odbieraią rozkazy. Kanclerzowi Państwa winni są, na

każde żądanie dadź odpowiedź lub obiaśnienie w przedmiocie należącym do ich obowiązków, i stósować się do wydanego przezeń zawieszenia, dopokąd dalsze przez Nas lub Radę Stanu nie nastąpi rozporządzenie, także uskutecznić wszelkie iego zalecenia w nadzwyczaynych lub przez nasze specyalne wnioski wypływaiących zdarzeniach i t. d.

z *Hermanstadt d. 22. Października.*

(z Gazety Prezburskiey.)

Donoszą z Bukarestu, iż Hrabia Kameński, naczelny dowódzca woyska Rossyiskiego, posłał iuż działa wielkiego kalibru przeciwko Widdynowi i Niesy dla uważania poruszeń Wielkiego Wezyra.

Ponieważ niektóre prowincye Europeyskie nie mogą iuż pomódz rządowi Tureckiemu do obrony, gdy oprócz Bessarabii, Multan i Wołoszczyzny, cała prawie Bulgarya została utraconą, a Serwia oddawna iuż wypowiedziała posłuszeństwo Porcie, posiłki zaś nadciągaiące z Azyi, mimo zapału poświęcenia się religii oyców swoich, nie są bardzo liczne, stąd więc niektórzy daią wiarę pogłosce, która się znowu rozchodzi, iż wkrótce nastąpi pokóy między Rossyą i Turcyą.

z *Londynu d. 19. Paźdz.*

Batalia pod Basaco; List do wydawcy gazety Statesman.

Mci Panie, zdaie mi się rzeczą niepodobną, ażeby czytaiąc ostatnią depeszę Lorda Wellington, każdy znaiący cokolwiek naturę działań woiennych, nieuczynił uwag następuiących:

1. Że attak przez Massenę przypuszczony razem w dwóch punktach na mocną pozycyą przez pierwszego zaiętą, był iedynie obrotem dla zwrocenia baczności na te dwa miesca, w momencie kiedy główny korpus armii francuzkiey stał w pogotowiu do udania się ku gorom i przebycia takowych pod Sardo (które to miesce zabrał był w dniu po przypuszczeniu attaku,) zaś woyska lekkie teyże armii ucierały się z naszemi dla obkolenia skrzydła lewego, i zaięcia płaszczyzny w ich tyle będącey, końcem odcięcia iey wszelkiey kommunikacyi z morzem, tudzież obrotem tym chcąc albo przeszkodzić wsiądzeniu na statki, gdyby konieczna wypadła potrzeba na Mondego, albo też przymusić do opuszczenia pozycyów zaiętych na wzgórkach, i dla sprowadzenia ich na płaszczyznę, gdzieby armia francuzka wydała bitwę z korzyścią przez użycie liczney swey iazdy.

2. Że Lord spostrzegłszy, iż poruszenie to miało w samey rzeczy posłużyć nieprzyiacielowi do opasania skrzydła lewego, natychmiast z pośpiechem cofnął, spuszczaiąc się z gór Busaco na płaszczyznę pomiędzy niemi i morzem będących, dla uchronienia się od niebespieczeństwa „*bycia odciętym od Koimbry, lub przymuszenia do stoczenia wolney bitwy w pozycyi niestosowney,*" ale że Lord został tak dalece przestraszony, iż po uskutecznieniu wspomnionego poruszenia, porzucił całą pozycyą i urodzayne płaszczyzny; dla zabespieczenia się, z szybkością przebył Mondego; sądząc że dopiero uchroni się attaku z strony nieprzyiaciela, kiedy go rzeka ta oddzielać będzie; wyraźnie bowiem mowi, iż straż przednia nieprzyiacielska dnia 29. znaydowała się w *Avelans na drodze z Oporto do Koimbry, i że iego* (może nawet nim tego nastąpiła potrzeba) *była pomiędzy Sierra de Busaco i morzem,* nie mniey, *że cała armia iego wyiąwszy straż przednią przeszła na lewy brzeg rzeki Mondego.* Sumiennie mowiąc, każdy żołnierz możeżże uważać poruszenia te inaczey iak za cofanie się wymuszone przestrachem i wielce do ucieczki podobne? Lord iednak zdaie się mieć dar wynaydowania pociech w nieszczęściach i przeciwnościach przez siebie doświadczanych, gdyż mówi: *Lubo i t. d. niemam przyczyny żałowania, żem w takim sposobie postąpił*

i t. d. Poruszenie bowiem to dało mi nadzieię i t. d. ocalenia armii. Nikt niewątpi, żeby woyska angielskie niemiały bydź pełne waleczności, i żeby męstwo wyższe będąc zręcznie kierowane niemiało korzyści na swą przeciągnąć stronę, ale za pozwoleniem Lord Wellington zapewniaiąc nas, że Portugalczykowie godnemi są walczyć w szykach woysk angielskich, dowodzi skłonności do podchlebstwa, i cokolwiek zamocno trąci gaskonadą.

Massena dokazał swego, przymuszaiąc Lorda do zstąpienia z gór; północna Portugalia oddana iest woyskom nieprzyiacielskim. Gdyby to mocny oddział odwodowy naszey armii był się utrzymał w Busaco; gdyby Lord potrafił był zachować wolne kommunikacye z morzem, gdyby był przeszkodził nieprzyiacielowi w opanowaniu Koimbry i urodzaynych iey okolic. Gdy nakoniec, iak pisma niektóre bez względów poważyły się twierdzić, ma armią licznieyszą iak Massena, czemuż nie oddzielił mocnego korpusu dla wstrzymania przeyścia nieprzyiaciela pod Sardao, zamiast spuszczania się na los? Popełniłże kiedy iak Generał błąd tak gruby?

Co się tycze odwrotu w myśli zbliżenia się do woysk posiłkowych, ieżeli to ma za cel uchronienie się rozprawy przeciw kawaleryi licznieyszey, (Lord statecznie chronić iey się będzie, ieżeli niezechce podpaść zagładzie) i ten cel bydź może uchybiony; posiłki zaś zostać mogą odcięte wprzód nim złączyć się potrafią.

A ieżeli Lord nieprzestanie cofać się wzdłuż brzegów, z gór na góry, dopokąd nieutraci wszelkiey sposobności znalezienia wygodnego miesca dla zbliżenia okrętów i przesadzenia na nie woysk, siłaż z walecznych naszych żołnierzy do Anglii powroci? Mamyż pewność, że mężni Portugalczykowie spostrzegłszy zły obrot interessów nieopuszczą ich w massie i przeydą na stronę nieprzyiaciół? Nie iestże podobieństwem, że Pułkownik Trant z korpusem, któremu dowodził w ich wpadł ręce? Jeżeli tak iest, niemożnaż domyślić się, że z powodu ich *męstwa* i *karności* zostaną z honorem umieszczeni w rzędzie woysk Francuzkich, i z korzyścią w bitwie przeciw nam użyci?

(Podp.) Stary Oficer.

z Londynu d. 6. Listopada.

Ostatni bulletyn względem zdrowia Krola wydany dnia wczorayszego, iest następuiącey osnowy: Krol miał noc dobrą. Od 24 godzin miewa się lepiey. Także Doktor Reynolds dogląda teraz Krola.

Obwieszczenie. Prefekt departamentu Poznańskiego. Dekret N. Pana dnia 26. Grudnia 1807 roku zapadły, przeznaczył pensye dla podoficerow i żołnierzy, zaszczyconych krzyżem złotym lub srebrnym. Pensya ta będąc na zawsze przywiązana do tego zaszczytu, Jego Królewska Mość mieć chce, aby ią nietylko w służbie aktualney będący, lecz też i ci pobierali, ktorzy uwolnienie od służby uzyskali. W tym celu JO. Xiąże Minister woyny wydał swe zalecenie do W. W. Kommissarzy woiennych, aby wzmiankowane pensye podoficerom i żołnierzom ozdobami zaszczyconym, z funduszow iakie się pod ich znayduią zarządem wypłacali. Ze zaś to nastąpić niemoże dopoki każdy z nich nie złoży 1) abszytu, 2) patentu na krzyż, 3) xiążeczki pensyi, dla przekonania się od ktorego czasu płacona im bydź przestała, przeto podaiąc to stosownie do odebraney rekwizycyi do powszechney wiadomości, wzywa Prefekt interessowanych; żeby się z dowodami w wyżey wyrażonemi, do W. Kommissarza woiennego departamentu Poznańskiego, tutey w Poznaniu bioro swoie maiacego niebawnie zgłosili i wypłacenia im należącey się pensyi oczekiwali. — Poznań dnia 16. Listopada 1810.

(Podp.) J. Poniński. Neyman, S. G.

Do przedania. W Piątek to iest dnia 30. Listopada r. b. z rana o godzinie 10. pewien zapas wina francuzkiego w poiedyńczych oxeftach publicznie przedany będzie naywięcey daiącemu za zapłaceniem w gotowey brzmiącey Pruskiey grubey monecie, w kamienicy pod Nr. 43 tu w Rynku położoney, do czego maiący ochotę kupna ninieyszem się wzywaią.

DODATEK
DO 466.
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 95.

OBWIESZCZENIE.

Wydane przez JW. Ministra Skarbu pod d. 13. term. obwieszczenie względem towarow Angielskich i kolonialnych treści następuiącey:

Minister Skarbu.

Pierwszym artyk. dekretu Krolewskiego z daty 27. Października bieżącego roku ustanowiono.

Ażeby wszyscy Expedyenci, Kommissanci, ktorzy Angielskie i Kolonialne towary, należące do kupcow i negocyantow, utaią, oprocz konfiskaty ieszcze złożeniem szacunkowey summy za utaione towary wypadaiącey. ukarani byli.

Ponieważ zaś to powyższe rozporządzenie Dekretem Krolewskim dnia 3. Listopada b. r. zapadłym daley rozciągniętym zostało:

Ażeby wszystkie zwyż wspomnione towary, ktore u kupcow lub u innych ludzi w zapasach się znayduią, a utaione zostały, skonfiskowane były; rownie także, aby ci kupcy i handluiący, ktorzy umyślnie stali się przyczyną do utaienia swych towarow, nietylko konfiskatą utaionych, lecz utratą całego zapasu towarow, ukarani byli.

Przeto podaie się publiczności, a szczegolnie kupieckiemu Stanowi do wiadomości, ażeby wszystkie towary Angielskie lub Kolonialne, ktore w czasie odbytey iuż rewizyi, bądź to przez prędkość, lub też przez niedopilnowanie się rewiduiących Oficyalistow, albo też przez ukrycie takowych. w deszygnacyą podane nie zostały, aby takowe, w przeciągu 48 godzin od dnia publikaty niniejszego obwieszczenia, mieyscowemu urzędowi konsumcyinemu wiernie podane zostały; w przeciwnym albowiem razie, każdy winę sobie przypisać będzie musiał, ieżeli przy rewizyi, wkrotce odbywać się ieszcze maiącey, zataione towary odkrytemi zostaną, i właściciel podług przepisow Dekretem Krolewskim d. d. 3. 9bris wydanym, ukaranym będzie; o czym WW. Dyrektorowie Skarbowi stosowną odebrali informacyą, i podług tey sobie postąpią.

Wszyscy zaś ci, ktorzy ukryte i utaione towary, albo właściwemu mieyscowemu konsumcyinemu urzędowi, albo delegowanym do uskutecznienia dzieła tego oficyalistom doniosą, a denuncyacya ich sprawdzi się, odbiorą w nadgrodę piątą część szacunku towaru odkrytego. W Warszawie dnia 13. Listopada roku 1810.

WĘGLENSKI.

(L. S.) J. Czyżewski; S. J. M. S.

do publiczney podaie wiadomości.

Poniński. Neyman, Sekr. Gen.

Obwieszczenie. Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Poznańskim. Wzkutek Reskryptu JW. Ministra Skarbu d. d. 21. Września r. b. podaie kupcom i handluiącey publiczności do wiadomości, iż odtąd tranzyto przechodzące towary przez Departament Poznański tylko na komory wchodowe: Międzyrzecz, Kargowę, Wschowę, Rawicz i Sierakow wchodzić i wychodzić będą mogły; końcem zastosowania się do tego. Poznań dnia 19. Października roku 1810.

Chmielewski.

Uwiadomienie. Niżey wyrażeni rekommenduiemy Szanowney Publiczności ostatni raz nader wyborne optyczne szkła oczom służące, Okulary konserwacyine, poiedyncze i dubeltowe Lorgenetki, iako też perspektywy rozmaitych gatunkow. A ponieważ tylko do 1go Grudnia r. b. bawić tu myślemy, a zatym upraszamy każdego, ktory podobnych szkieł potrzebuie, aby się łaskawie do nas zgłosić raczył. Nasza stancya iest w Oberzy dawniey JP. Vettera za Wroniecką bramą u Jareckiego. Bracia Bernhadt, Optycy.

Uwiadomienie. Gdy Daniel Leopold August Fritzo, kupiec i aptekarz w mieście Rawiczu zamieszkały, w dniu 16. miesiąca Listopada r. b. doniosł Trybunałowi handlowemu, iż maiątek iego bierny nie wystarcza, na zaspokoienie wierzycieli, i przyłączywszy swóy bilans, ktory iuż w dniu 11. t. m. i r. w sądzie spornym, Wydziału Rawickiego złożył, żądał od Trybunału przedsięwzięcia dalszych kroków, nawet i wymieniony sąd

sporny w dniu 18. m. i r. b. iuż uzupełnił opieczętowanie maiątku upadłego: z tego powodu, gdy rzeczony Daniel Leopold August Fritzo zaprzestał płacić, ogłosił go Trybunał handlowy wyrokiem w dniu 20. t. m. i r. zapadłym, w stanie upadłości, otwarcie teyże, z dniem 11. m. i r. b. iako z dniem, w którym upadły Fritzo złożeniem sądowi spornemu Wydziału Rawickiego, bilansu swą nie wypłacalność oświadczył, oznaczył zabezpieczenie osoby iego, Burmistrzowi Policyinemu miasta Rawicza przez przydanie straży zlecił, i Kommissarzem upadłości, Ur. Lohmanna, Sędziego Trybunału, zaś Kuratorami JPanów Balthasara Bogumiła Braun, i Helwig junior, kupców w Rawiczu zamieszkałych mianował. Leszno dnia 21. Listopada 1810. Wolff, Pisarz.

Do zadzierzawienia. Z powodu kończącey się dzierzawy ekonomii Koronny, Brzezinkoskiey, w Powiecie Toruńskim sytuowaney na St. Troycy roku 1811 takowa od czasu tego na nowo zadzierzawioną zostanie. Na fundamencie reskryptu Prześwietney Kamery dobr koronnych w Warszawie pod dniem 15tym m. pr. to ninieyszym obwieszcza się, a maiącym ochotę nabycia tey dzierzawy zostawuie się meldowania się u podpisanego i przeyrzenia u niego anszlagu iako też co do udowodnienia kwalifikacyi swey. W Toruniu dnia 16. Listopada roku 1810.

Sperling, Intendent dobr koronnych Departamentu Bydgoskiego.

Do zadzierzawienia. Kamienica pod Nro. 121 na Wrocławskim przedmieściu — Połwsi — położona; niegdy Ur. Gebharda Adwokata dziedziczna, wraz z ogrodem i oficynami dnia 1. miesiąca Grudnia roku teraz bieżącego z rana o godzinie 10. w pomieszkaniu niżey podpisanego przez licytacyą naywięcey daiącemu od Wielkiey nocy roku przyszłego na trzy lata po sobie idące w arendę puszczoną bydź ma. Maiący ochotę wzywaią się ninieyszem tym nadmienieniem, iż naięcie kamienicy tey tak w całey z przyległościami iako też i w części nastąpić może. O kondycyach każdego czasu u niżey podpisanego dowiedzieć się można. W Poznaniu dnia 20. Listopada 1810.

Giersz, Notaryusz publ. iako opiekun i Administrator. Garbary Nro 427.

Do zadzierzawienia. Intendentura dobr i lasow narodowych departamentu Poznańskiego. Upoważniona reskryptem JW. Radzcy Stanu Dyrektora Generalnego dobr i lasow narodowych d. d. 22. Października b. r. uwiadamia publiczność, iż pertynencye niektore niegdyś starościańskie w mieście Gnieźnie, w dzierzawie wieczystey przez mieszczanina Fiedlera trzymane, iako to budynek karczmy, staynia, browar, młynek przy nim, Gościniec w rynku nowego miasta, staynia i t. d., ktore po części zdezelowane lecz restaurowanemi bydź mogą, wypuszczone bydź maią, drogą licytacyi, w dzierzawę dziedziczną, naznaczaią się więc termina do licytacyi: 1wszy na dzień 19. Listopada r. b., 2gi na dzień 3. Grudnia r. b. a 3ci i ostatni na dzień 17. Grudnia r. b. i odbywać się będą w mieście Gnieźnie, przed W. Rokossowskim naddzierzawcą ekonomii narodowey Gnieźnieńskiey. Każdą razą rano o godzinie 10. w miescu, o ktorym Komissarz wspomniony, prez obwołanie po rogach, da publiczności wiadomość: o warunkach u rzeczonego W. Rokossowskiego, a ostatnie posiadłości na miescu informacyą powziąść można. Wzywaią się zatem wszyscy ochotę do nabycia tey dzierzawy wieczystey maiący, aby się na terminach wyznaczonych w mieście Gnieznie stawili, a więcy daiący przyderzenia za approbacyą JW. Dyrektora Generalnego dobr i lasow narodowych spodziewać się może. Termina wreszcie tey dzierżawy wieczystey, poczynać się będzie od dnia approbacyi. Działo się w Poznaniu d. 2go Listopada 1810 roku.

Tolkmit.

Subhastacya młynów i gruntow Głuszyńskiego i Czapury.

W moc następuiącego obwieszczenia:

Do przedania. Młyn wodny składaiący się z domu mieszkalnego, budynkow, iako to: stodoł, obory, stayniow, spichrza, kurnikow, roli, łąk, ogrodow, ogołem wynoszących 330 morgow Magdeburgskich i prętow 90., w Powiecie Sremskiem w Departamencie Poznańskim leżące, i ktore Szlachetni Gryblerowie w roku 1801 od Szl. Millera iako bywszego właściciela za summę 10,000 tal. kupili w roku zaś 1806 przez Kommissarza ekonomicznego Jmć Pana Rosenthal po 5 procentu otaxowane na summę 16,636 talerow 16 dgr. — Subhastacya ta iest wyrobiona na Szl. Gryblerach przez akt Burgrabiego Urodz. Kłossowskiego dnia 29. Września roku bieżącego 1810, a to na żądanie Szlachetnych Daniela i Bogumiela Wolframow, w Poznaniu u Adwokata swego mieszkanie obieraiących, ktorych obrońcą iest Urodz. Ogrodowicz, Adwokat przy Trybunale Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego. — Kopia aktu zaaresztowania dominio Głuszyna zostawioną została dnia 30. Września roku bieżącego iako zattępcy i ławnikowi, Tudzież w Sądzie Pokoiu powiatu Sremskiego Urodz. Dzierzbińskiemu Pisarzowi, rownież przepisanie i za-

regestrowanie nastąpiło w kancellaryi Trybunału Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego pod dniem 26. Listopada r. t. Na fundamencie wyrokow wspomnionego Trybunału pod datem 23go Marca, 21go Lutego r. b. zapadłych. Termin pierwszey publikacyi obiaśnień wyznaczony iest na dzień 4go Stycznia roku 1811. Termin drugiey publikacyi wyznaczony iest na dzień 18 Stycznia roku 1811. Termin trzeciey publikacyi na dzień 7. Lutego roku 1811. Ninieyszy wyciąg, że iest przybity nad drzwiami Izby Audyencyonalney Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego dnia 23. Listopada 1810. roku zaświadcza

Baranowski, Pisarz.

Zaaresztowania nieruchomości.

Do przedania. Wieś Chociszewo wraz z Olendrami w Powiecie Wągrowieckim Departamencie Poznańskim sytuowana, Urodz. Daleszyńskiego dziedziczna, na ktorey zimowego okazuie się wysiewu 220 wierteli, i ktorą tenże Urodz. Daleszyński w roku 1800 w działach za summę 110,000 zł. polsk. przyiął, na rzecz JPana Samuela Grützmacher, naddzierzawcy ekonomii Radziejowskiey, w osobie Urodz. Pawła Weisleder, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Poznaniu, czyniącego, w drodze exekucyi przez Burgrabiego Urodz. Kłossowskiego na dniu 7. Września r. b. przyaresztowaną została. Kopia aktu tradycyi teyże wsi zostawiona iest mieyscowemu Sołtysowi, Antoniemu Kosińskiemu, tudzież Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Wągrowieckiego Urodz. Zdanowskiemu; rownież w biorze Konserwatora hypotek Departamentu Poznańskiego i w Kancellaryi P. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego iest zaregestrowany. Termina do ogłoszenia zbiora warunkow przedaży na dni 10. i 25. Października, tudzież 10. Listopada naznaczone na Audyencyi publiczney rzeczonego Trybunału odbyte zostały. Termin przygotowawczego przysądzenia naznaczony iest na dzień piętnastego Grudnia r. b. 1810. Powod tey przedaży JP. Grützmacher daie w pierwszey cenie czterdzieści ośm tysięcy złotych polskich. W Poznaniu dnia 24. Listop. roku 1810.

S. Kłosowski, B. T. C. D. P.

Subhastacya Kamienicy w Poznaniu.

Kamienica pod Liczbą 175 na Wodnéy Ulicy sytuowana, od wschodu styka z gruntem szl. Laydgebra, od zachodu z gruntem Ur. Kobierzyńskiego, na pułnoc z budowlą Faffe. Murowana z cegły palonéy zawieraiąca w sobie n adole po obydwoch stronach pokoii 6. kuchnie 2. na pierwszym piętrze na gorze rowne po obydwoch stronach iest 5. pokoiow sala 1, i kuchnię 2. sklepow 5. w podworze małe kurniczki w ryglowkę szoppa tarcicami pokryta i t d. Subhastacya ta wyrobiona iest na szl. Jezefie Brzeskim w Poznaniu mieszkaiącym przez Akt Ur. Kłossowskiego Burgrabiego dnia 8. Listopada roku bieżącego, a to na żądanie szl. Jana Hyrscha także w Poznaniu mieszkaiącego, ktorego obrońcą iest Ur. Alexander Przepałkowski Adwokat przy Trybunale Departamentu Poznańskiego. Kopia Aktu zaaresztowaną zostawioną iest pod dniem 8. Listopada r. b. na gruncie szl. Szafarskiemu iako mieszkańcowi wteyże Kamienicy. Druga Kopia pod dniem 10go miesiąca r. b. Jmć Pana Badkowskiemu zastępcy Prezydenta Municypalnego miasta Poznania. Trzecia kopia pod tymże samym dniem w Sądzie Pokoiu Powiatu Poznańskiego Pisarzowi Jmć Panu Stephaniemu; zaaresztowanie to przepisane i zaregestrowane zostało w Biorze konserwatora hypotecznego Departamentu Poznańskiego pod dniem tymże. Także wpisanie i zaregestrowanie nastąpiło w Kancellaryi Iwszéy Instancyi Departamentu Poznańskiego pod dniem 20 Listopada r. b. na fundamencie wyroku Trybunału pod dniem 10 Kwietnia r. b. 1810 zapadłego. Termin Pierwszy Publikacyi obiaśnień wyznaczony iest na dzień 3. Stycznia 1811. Termin Drugi Publikacyi wyznaczony iest na dzień 17 Stycznia 1811. Termin trzeciey Publikacyi na dzien 6. Lutego 1811. Ninieyszy wyciąg że iest przybity nad drzwiami Izby Audyencyonalney Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego dnia 23 Listopada roku 1810. zaświadcza Baranowski,

Pisarz.

Do przedania. Uwiadomia się publiczności ninieyszém, iż domostwo po sławet. Rakowskim na Nowem mieście przy Trzemesznie sytuowane z dwiema ogrodami, pierwszym z 15 prętow długości i 5 prętow szerokości rożnem drzewem owocowem zasadzonym przy tymże domostwie sytuowanym i drugim do warzywa ku wsi Niewielnu z 6 prętow długości i tyleż szerokości składaiącemi się, na 530 zł. polsk. przez biegłych otaxowane z mocy prawa na licytacyą podane będzie, maiący ochotę nabycia rzeczonego maiątku na terminach niżey wyrazonych stawać maią. Pierwszy termin dnia 19. Listopada, drugi dnia 26. t. m. Trzeci i ostatni dnia 3. Grudnia r. b. Ktoby więc miał ochotę per plus offerentiam takowego nabydź maiątku zgłosić się ma do niżey wyrażonego Burgrabiego. Działo się w Trzemesznie dnia 30. Października 1810.

Zabielski, Burgrabia powiatu Powidzkiego. mpp.

Do przedania. Na mocy upoważnienia wyższey zwierzchności sprzedane będą przez licytacyą publiczną naywięcey daiącemu za gotową zapłatą znayduiące się ieszcze w dawno iuż zamkniętym magazynie Rogozińskim następuiące nadpsute artykuły furażu, iako to:

Siana cetnarow 148. Cetnar otaxowany zł. 1 gr. 22½
Słomy — 200 funt. 72½. — - 1 - 15

Licytacya ta odbywać się będzie dnia 10. Grudnia r. b. z rana o godzinie 10. w mieście Rogoźnie. W Obornikach dnia 10. Listopada 1810.

Podprefekt powiatu Obornickiego,
Rogowski.

Do przedania. Na Tomie Poznańskim znayduią się dwa domy na przedaż ieden po ś. p. Archidyakonie Karońskim z ogrodem, domkiem, staynią bardzo wygodny, drugi po W. Kanoniku Lipińskim z ogrodkiem także wygodny, ktoby sobie życzył kupić, uda się do Wgo JX. Miszewskiego Kan. i Prokuratora mieszkaiącego Nr. 78. i z nim może kontrakt zawrzeć. Jest także kilka izb na Tomie do naięcia, i te od tegoż naiąć można.

Citatio. Alexander Przepałkowski Patron przy Trybunale cywilnym pierwszey instancyi departamentu Poznańskiego w Poznaniu na Garbarach Nro. 394 zamieszkały plenipotent opieki sukcessorow niegdy szl. Jana Langi kupca Poznańskiego; to iest: szl. Maryanny z Hibnerow Langowey wdowy JPana Walentego Mazurkiewicza w Poznaniu zamieszkałych, obwieszcza, iż rzeczona opieka niemogąc przyiąć spadku maiątku, tegoż niegdy szl. Jana Langi, na nią przychodzącego, iak tylko cum beneficio inventarii, ani też płacić długow spadku tylko w miarę odpowiadaiącey wartości maiątku, ztąd wypływa nieuchronne rozpoczęcie processu likwidacyinego na pozostałości niegdy szl. Jana Langi, z tego więc powodu pełnomocnik wzwyż powiedziany, zapozywa przez Jana Kleszczewskiego Woźnego, przy Prześw. Trybunale ustanowionego, w Poznaniu na miasteczku S. Rocha zamieszkałego wszystkich wierzycieli maiątku niegdy szl. Jana Langi, aby się na audyencyą Prześw. Tryb. cyw. Iey inst. dep. Pozn. w Poznaniu na zamku sądowym odbywaiącą się dnia 7. Grudnia r. b. o godzinie 9. rano, czyli w ten czas kiedy proces likwidacyiny na pozostałość niegdy szl. Jana Langi (w wydziale Iwszym) z regestru przyzwoitego przywołanym będzie. — stawili — i pretensye swoie z iakiegokolwiek zrzodła teyże pozostałości tyczące się na terminie tym podali likwidowali i usprawiedliwili, i dalszego ich rozstrzygnienia sądu oczekiwali. — Każdy więc kredytor niestawaiący z swoią pretensyą prekludowanym będzie, i zostanie mu się tylko proga szukanania swego zaspokoienia na tey reście maiątku, ktoryby po zaspokoieniu stawaiących pozostać się miał. — Dla kredytorow niemaiących znaiomości z Patronami proponuią się Urr. Jonemann, Izbiński, Mittelstaedt, Ogrodowicz, Zaborowski, Kosicki, Macieiowski, Weisleder, Sarnowski, Kaulfus, Topiński, Łukaszewicz. Poznań dnia 6. Października 1810.

Przepałkowski, P. D. P.

Uwiadomienie. Okulary i lorgnetty z opisem o własności i pożytecznym onych ogolnym używaniu, także i perspektywy i inne optyczne rzeczy dostać można w Poznaniu u kupca JP. Baumana, w Lesznie u kupca JP. Ernesta Kellara, i w Wschowie u kupca JP. Sachtleber. Ażeby dla oczu zupałne i doskonałe okulary albo lorgnetty można otrzymać, potrzeba koniecznie wyrazić w iakiey odległości zwierciadło przed oczoma gołemi trzymane uaymuieysze plamy twarzy patrzącemu w nię okazuie, a dopiero wziąwszy miarę od oka do zwierciadła oświadczyć należy, wiele cali odległość trzyma.

Grotke, Pastor w Włoszakowicach.

List gończy. Bonawentura Dzierzgowski z Podrzewia Ekonomii Bukowskiey, Syn borowego w wsi Buszewie teyże Ekonomii, poniżey opisany i ktory podług wyznania swego żyda z Pniew w konińskim lesie przed kilku lat powieszonego, zabił i powiesił i z ktorego powodu do Prześwt. Sądu Kryminalnego w Poznaniu odesłanym bydź miał, wynalazł sposob w nocy z 24 na 25. koło godziny 5. od strożow swoich uciec. Uprasza zatym tuteyszy Magistrat każdey respekt. zwierzchności woyskowey i cywilney iako i każdegokolwiek, w zwyż pomienionego Bonawentury w przypadku spoyrzenia iego, aby go aresztować, takowego zaś za powrotem kosztow do tuteyszego Magistratu odesłać kazał.

W Pniewach dnia 25. Listopada 1810.

Burmistrz Pniewek.

Signalement.

Bonawentura Dzierzgowski z wsi Podrzewia ekonomii Bukowskiey, maiący koło lat 30, wzrostu małego, pociągłey chudey twarzy, kończaty nos, włosy czarne, oczy szare, brwi czarne, przy swoiey ucieczce miał na sobie płaszcz szary, kurtkę ciemno-zielona, spodnie długie białe płocienne, kapelusz okrągły, buty ordynaryine i szczepleniącą ma mowę.